

TOPIARIUS 1

Studia Krajobrazowe

WYDAWCA:

Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Biologiczno-Rolniczy
Zakład Architektury Krajobrazu
ul. Ćwiklińskiej 1A, 35-601 Rzeszów
serwis internetowy czasopisma: www.topiarius.ur.edu.pl

REDAKTORZY TOMU:

dr hab. inż. arch. Piotr Patoczka, dr Piotr Kołodziejczyk

WSPÓŁPRACA REDAKCYJNA:

dr inż. arch. kraj. Agata Gajdek
dr inż. arch. Anna Sołtysik

RADA NAUKOWA:

prof. dr hab. inż. arch. Aleksander Böhm
prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Kałużczka
dr hab. inż. Zbigniew Czerniakowski
dr hab. inż. arch. Mykoła Bewz
dr hab. inż. arch. Piotr Patoczka

RECENZENCI TOMU:

dr hab. inż. arch. Dominika Kuśnierz-Krupa
dr hab. Klaudia Stala
dr inż. Michał Wasilewski
dr inż. Tomasz Olbrycht

KOREKTA:

dr Piotr Kołodziejczyk

TŁUMACZENIA STRESZCZEŃ:

autorzy tekstów

SKŁAD I PROJEKT OKŁADKI:

Wydawnictwo Profil-Archeo

Czasopismo *TOPIARIUS: Studia krajobrazowe* to recenzowane czasopismo naukowe, którego podstawową wersją jest wersja papierowa.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka, ani żaden jej fragment, nie mogą być drukowane ani reprodukowane bez pisemnej zgody wydawcy.

All rights reserved. No part of this book may be printed or reproduced without permission in writing from the publisher.

ISSN 2449-9595

WYDAWCA WYKONAWCZY:

Wydawnictwo i Pracownia Archeologiczna PROFIL-ARCHEO
ul. Jurajska 23, 32-087 Pękwowice k/Krakowa
tel. (12) 665-10-11; 600-853-614
profil@pracowniaprofil.pl
www.pracowniaprofil.pl



Uniwersytet Rzeszowski
Wydział Biologiczno-Rolniczy
Zakład Architektury Krajobrazu

TOPIARIUS 1

Studia Krajobrazowe

Rzeszów 2015

SPIS TREŚCI

Od redakcji	7
ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU	
Agata Gajdek Rekonstrukcja ogrodu kwiatowego w Kromieryżu (Czechy) - kulturowe, edukacyjne i turystyczne znaczenie ogrodów zabytkowych	11
Agnieszka Wójcik Widoki zapożyczone w zabytkowych ogrodach rezydencjonalnych – problematyka ochrony	25
Piotr Patoczka Stara i nowa drewniana zagroda w Rzeszowie	35
Anna Sołtysik Stanisław Niemczyk – (od)twórca architektury	49
WOKÓŁ KRAJOBRAZU	
Jacek Karmowski Krajobraz osadniczy z okresu pre- i wczesnodynastycznego na terenie Egiptu	63
Bartłomiej Michał Żukowski Krajobraz symetryzujący w przestrzeni malarskiej – inspiracje i założenia procesu twórczego	75
Jarosław Łyczak Krajobraz kulturowy starego Podgórza (Kraków)	85
RECENZJE	
Katarzyna Kołodziejczyk Art & Place: Site Specific Art of the Americas	107
VARIA	
Piotr Kołodziejczyk Projekt LAS – Landscape Analysis and Surveys. Propozycja meta-projek- tu badawczo-dydaktycznego	113

STARA I NOWA DREWNIANA ZAGRODA W RZESZOWIE

OLD AND NEW WOODEN FARM IN RZESZOW

Piotr Patoczka

Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Biologiczno – Rolniczy,
Zakład Architektury Krajobrazu
k.patoczka@interia.pl

We współczesnych, wielkich miastach, a do takich zaliczyć możemy Rzeszów, kształtowanie i ochrona drewnianej, tradycyjnej architektury staje się coraz trudniejsza. Zachowane jeszcze śladowo stare zagrody i pojedyncze budynki, z reguły położone na obrzeżach, na terenach dawnych wsi i jurydyk, są adaptowane do nowych standardów. Przebudowy i rozbudowy polegają na całkowitej zmianie formy zewnętrznej i struktury wewnątrz obiektu. Istnieje jednak wiele możliwości nawiązania do drewnianego wątku architektury i zdobnictwa ludowego w nowoczesnych domach. Stąd próba opisanie i narysowania tego co stanowi dziś realny zakres zastosowań detali drewnianych w zdobieniu nowych domów. Wznoszone na małych, miejskich działkach, przy osiedlowych uliczkach, mogą być otoczone ogródkami kwiatowo – warzywnymi i drzewami sadowymi. Przekonanie o takim właśnie kierunku działania nie jest jednak powszechne, a przeważa pogląd o nowobogackim, wielkomiejskim, post modernistycznym i uniwersalnym budowaniu i urządzaniu działek.

Słowa kluczowe: drewniana architektura, tradycja, adaptacja, kreacja

Within the borders of Rzeszów some traditional homesteads are still visible. Wooden architecture should be protected or adapted for the preservation of local history and traditions. Many examples indicate ugly and non-functional remodeling of such buildings. Therefore, we must indicate the possibility of linking “old and new” in order to preserve the beauty of form, richness of content and usability of new houses which are built on small, internal plots.

Keywords: wooden architecture, tradition, adaptation, Rzeszow, creation

Każdy członek chaty to postęp jej myśli. Na podwalinach stawia się naprzód odrzwia, bo chata nie ma być pudłem. Wejść i wyjść – oto skrót losu człowieka. Dopiero wokół odrzwi „wiąże się” przygotowane przeciosy. Zostawiając, to jest wycinając otwory na okna, wciska się „kluczem” jedną kłodę na drugą, wypukłą częścią na zewnątrz, a prostą do środka. Składana chata rośnie jak skrzynia. Otwarta i jasna szcnie nieustannie, przewietrza się nie tylko przez drzwi i okna, przede wszystkim od góry, od nieba, bo dach się jeszcze nie urodził. [wg:] Stanisław Vincenz, Na Wysokiej Połoninie. Prawda starowieku, Warszawa 1980, s. 58.

Wprowadzenie

Zauważmy na wstępie, że Rzeszów jak i każde wielkie miasto miało swój pierwszy „drewniany” okres, który zdecydował o jego dalszym rozwoju. W obrazie dzisiejszych ulic i placów, uważny obserwator odnajdzie jeszcze ślady tradycyjnej zabudowy i zagospodarowania. Jednak przebudowa zagród na domki jednorodzinne wolno stojące na działkach oraz budowanie wielkich bloków, nowych szkół i pawilonów handlowych, przychodni lekarskich i garaży raz na zawsze zmieniły obraz osiedli mieszkaniowych. Zachodzi więc pytanie czy studiowanie resztek architektury drewnianej w ogóle ma sens i czy istnieją możliwości wprowadzenia motywów tradycji drewnianego budowania we współczesnych zespołach zabudowy, kierujących się nowymi standardami i obowiązującymi normami. W niniejszym artykule starano się odpowiedzieć pozytywnie na te pytania i co równie ważne umotywić potrzebę zachowania tradycji miejsca.

Pojęcia stosowane w opisach drewnianej architektury

Studiowanie zagadnień związanych ze starą i nową drewnianą architekturą wymaga stosowania właściwych nazw i określeń pojęć. Tym niemal zapomnianym językiem posługiwał się Wiktor Zin w programach telewizyjnych, kiedy to „piórkiem i węglem” pięknie rysował drewniane zagrody i wspaniale opowiadał o wiejskim i małomiasteczkowym krajobrazie. Wykłady o tradycji drewnianej architektury poprzedził skryptem w którym wyjaśnił terminologię (Zin 1956). Rozpoczął od typów i rodzajów dachów szkicuując: dach brogowy, czterospadowy, dwupołaciowy, pulpitowy oraz dach polski łamany i zwracając uwagę na dymniki, naczółki i przyczółki zdobiące szczyty dachów. Opisał wiązary dachowe, a w nich: słupy i krokwie, miecze i kleszcze łączące je z płatwiami górnymi i dolnymi oraz przedstawił szczegóły ich połączeń. Kolejny rozdział dotyczył charakterystyki konstrukcji ścian i ich zdobienia, stąd takie terminy jak zrąb pełny, konstrukcja wieńcowa lub słupowo – ryglowa, zamki pojedyncze i podwójne, ostatki oraz podwalina i oczep. Ponadto przedstawił wiele sposobów opierania i zdobienia ścian przez deskowanie, szalowanie; dzielenie listwami, ramowanie; w końcu wypełnianie ram kosznicowe, plecionką wiklinową i ogacanie ścian na zimę. Następnie opisuje różne sposoby usztywniania połączeń mieczami i zastrzałami, ich kołkowania i wieszania więszarów wzmocnionych zwieraczami. Połączenie „w jaskółczy ogon” i podcięcia mieczy to piękne dzieła zapomnianej już roboty ciesielskiej. Szczegółowe przekroje i aksonometryczne ujęcia elementów wyjaśniają sposób zawieszenia „fartuszków” i zdobienia szczytów domów. Autor szkicuje różne wykroje ostatków belek stropowych i sposobów nabijania kołkami słupów. Kończy tę rozprawkę ilustracja z ozdobnymi królami i pazdurami wzbogaconą o kilka profili

okapników deskowych i tralek balkonowych. Te kilka zdań zacytowanych z mistrzowskich opisów i kilka motywów na które udało się zwrócić uwagę, to tylko wstęp do skarbnicy elementów drewnianej architektury, które zapewne były również w Rzeszowie i okolicznych wsiach. Dziś wybór fotografii i szkiców zachowanych zagrod i pojedynczych konstrukcji pozwala jedynie domyślać się jak wyglądała tradycyjna zagrodowa zabudowa i zagospodarowanie w tym regionie¹.

Tradycyjna, wiejska zagroda zachowana na obrzeżach miasta

Rozwój Rzeszowa na otaczające tereny wiejskie spowodował przekształcenie kilkunastu wsi i osad w osiedla o miejskim charakterze. Przede wszystkim wiązało się to z utrwaleniem dróg i regulacją poboczy; czasem kosztem przydrożnych kapliczek, krzyży i figur a także drewnianych budynków i piwniczek naruszających skrajnię drogi i starych drzew. W ślad za łatwiejszym dowozem materiałów budowlanych szybko rozbierano drewnianą chatę i na tym miejscu wznoszono dom mieszkalny spełniający współczesne standardy: suchy i ciepły, wysoki i funkcjonalny – czy ładny, trudno powiedzieć. Z dawnej wsi pozostały z reguły budynki gospodarcze, położone w głębi działki, takie jak: stodoła, obora, drewnutnia oraz drzewa sadowe i płoty. Jednak gdzieś tam można jeszcze spotkać, na obrzeżach miejskich, w trudno-dostępnych miejscach zachowane w całości wiejskie zagrody z ogródkiem i sadem, stodołą i piwniczką, ogrodzone płotem sztachetowym, chronione koroną ogromnego drzewa. Chata w części zamieszkiwanej składa się z dwu izb rozdzielonych biegnącą środkiem sienią. Ten układ jednotraktowy jest czasem rozbudowany o tylne komory lub parę izb. Zdarza się murowana z cegły na kamiennych fundamentach obora (dziś adaptowana na mieszkanie lub część gospodarczą) jako dalsza część budynku. Wzdłuż dłuższej ściany konstruowano też daszek nad wejściem lub podcienie wzdłużne. Rzadkością są ustawiane tuż przy ścianach przysłupy na których opiera się więźba dachowa wprost na peckach kamiennych. Przy szczytach często klecono komórkę lub składzik, samo zadaszenie na słupach. Konstrukcja dachu dwuspadowego, o jednakowych kątach spadku i szerokich okapach polegała na prostych wiązarach krokwiowych opartych na płatwiach, wzmocnionych mieczami, zastrzałami, wiązanych jętką lub kleszczami. Pokrycie połaci dachowych ongiś słomianą strzechą, zamieniano na gontowe lub deskowe. Z czasem pokrywano dach blachą łączoną na rąbki stojące i leżące, układaną na zwartym deskowaniu, a w uboższych domach kryto dwa razy papą na lepiku. W szczytach stosowano bardziej lub mniej ozdobny układ deskowania otwierając dostęp do przestrzeni strychowej prostymi drzwiami nad fartuszkim okapnika. W tych szczytach wycinano też okienka dla ozdoby i wietrzenia wnętrza strychu. Do ściany bocznej przystawiano szopę w konstrukcji słupowo-rygłowej. Oprócz tego stawiano na miarę potrzeb przybudówki-komórki na drewno i węgiel. Od drogi przy każdej zagrodzie była studnia nakryta daszkiem, zaopatrzona w ławeczkę i wokół wybrukowana. Za domem mieszkalnym, równolegle lub prostopadle do niego stała stodoła, na kamiennych lub murowanych słupach, czasem z piwniczką i drabiniastymi schodami. Wóz drabiniasty chowano pod szerokimi okapami albo pod osobnym zadaszeniem, również wprowadzano do stodoły, na klepisko a dyszel wystawiano na zewnątrz przez otwór we wrotach. Różnie wygradzano sąsiedki, drewnutnia też raczej była we wnętrzu stodoły lub pod poszerzonym przypałem. Niewielki ogródek warzywno-ziołowo-kwiatowy wygradzano przy szczycie budynku od strony drogi. Z tyłu, na stoku opadającym do potoku sadzono kilka drzew sadowych. Tradycyjnie pielęgnowano jedno stare drzewo chroniące zagrodę i znaczące ją w panoramie. Dzisiejszy stan tych zagrod jest tragiczny: są

¹ Dla zbadania resztek zachowanych zagrod i ich zagospodarowania autor niniejszego studium wykonał w latach 2011–2014 obszerne studia terenowe polegające na rysowaniu i fotografowaniu śladów drewnianej architektury w Rzeszowie.

opuszczone i zrujnowane, zabite deskami okna, załamane dachy, pusta buda dla psa... Ludzie z tych zagród wymarli lub uciekli do lepszych warunków życia w nowym mieszkaniu – pozostała działka coraz cenniejsza we wnętrzu osiedla.

Drewniany dom z gankiem na nowej działce

Drugą fazą przekształceń podmiejskiej zabudowy Rzeszowa, jak i mniejszych podkarpackich miasteczek było budowanie na nowych działkach i na starych siedliskach domów mieszkalnych na podmurówce, w „willowej” formie z pięknym gankiem i z naczółkowym dachem. Stąd częściowo lub całkowicie podpiwniczony dom drewniany do którego wchodzimy ze spocznika po kilku schodach. Tak więc fundament kamienno-ceglany różnił te domy od chat wiejskich opartych na suchych murkach lub peckach kamiennych. Parter był rozplanowany symetrycznie jako dwie pary izb – pokoi mieszkalnych po obu stronach szerokiej sieni. Z reguły sień od frontu i z tyłu przechodziła w ozdobne ganki wysunięte na zewnątrz, na tyle obszerne, że jeden pełnił funkcję hallu wejściowego a drugi jako altana i jadalnia otwarty był do wnętrza ogrodu. Często ten model użytkowania był redukowany do schowków, łazienek i innych przeznaczeń. Nad parterem konstruowano dach naczółkowo-przyczółkowy lub naczółkowy z dymnikami. Szczyty ozdobnie wycinane z fartuszkami, ze ślepymi drzwiami ładnie nakrywały dom. W środku domu schody drabiniaste lub spocznikowe na belkach policzkowych, prowadziły na piętro. Tam w przestrzeni strychowej urządzano mieszkanie lub pracownię, częściej skład rupieci. Otwarta więźba dachowa stwarzała tam warunki dowolnego, zgodnego z zapotrzebowaniem, użytkowania strychu przegrodzonego tylko filarami kominów. Przestrzeń ta z widocznymi krokiewkami i płatwiami opartymi na murłatach lub ściance kolankowej, otwarta na balkon i przez okienka dachowe wykorzystywana była różnie; góra urządzona jako pokoje mieszkalne lub skład rupieci domowych; schody drewniane, drabiniaste lub biegowo-spocznikowe z ozdobną balustradą. Do tego, prostokątnego obrysu parteru dodawano komory lub izby zbliżając plan do kwadratu. Również późniejsze przebudowy i rozbudowy dzieliły i mnożyły pomieszczenia parteru oraz poszerzały dom o sąsiednie komory i izby pod dodanym dachem. Jak już wspomniano każda willa miała od frontu ozdobny ganek, gdzie pomiędzy słupami pięknie prezentowały się laubzegowe wycinanki a pod okapem deseczki zakończone okapnikiem – innym u każdego gospodarza. Tak więc na wysokiej podmurówce, zamknięty wielkimi przeszklonymi i gęsto podzielonymi oknami, bogato zdobiony ganek był charakterystycznym znamieniem nowego domu willowego. Czasem dodawano do tego okna w połaciach dachowych i drzwi balkonowe, nawet piętrowy osłonięty ganek. Zdobiono też kominy górujące na kalenicy wzdłużnie lub poprzecznie, każdy z gzymsami. Dodajmy do tego ogródek ozdobny przed ścianą frontową, rabaty kwiatowe po bokach. Czołową ścianę zdobiła umieszczona we wnęce kapliczka. Na elewacjach stosowano balkony i loggie, wysunięte daszki i galerie. Od ulicy ogrodzenie starano się wykonać z trwałych materiałów; na słupkach ceglanych lub stalowych z kutymi lub plecionymi wypełnieniami siatkowymi lub kratowymi. Wypłytywane lub wybetonowane dojście i wjazd na działkę prowadziło pomiędzy krzewami i klombami, rabatami kwiatowymi. Rzadko zachowano studnie (miejski wodociąg). W końcu nieliczne drzewa sadowe częściej rośliny ozdobne składały się na niewielki sad z tyłu na działce, natomiast od frontu sadzono oryginalne rośliny drzewa, krzewy i pnącza dla zwrócenia uwagi przechodniów.

W każdym tradycyjnym gospodarstwie niezbędne były dodatkowe **zadaszenia** i **komórki** w których przechowywano materiały i narzędzia; budowano je w ten sposób, że przedłużano krokwie dachowe opierając na poziomej belce lub niskim murku, aby pod tym przekryciem ułożyć deski,

schować tam uszkodzone koło od wozu i wiele innych rzeczy, które żal było wyrzucić. Zauważyliśmy, że na i pod tym składowiskiem wygrzebywały sobie miejsce kury a kaczki i gęsi spacerowały tam w przerwach pomiędzy licznymi innymi zajęciami. Szopkę czy komórki dobudowywano też do chaty jako skromne konstrukcje słupowo-ryglowe wzmacniane dawniej mieczami, potem raczej zbijane gwoździami lub wzmacniane zaczepami. Wspomnijmy też o ozdobnych zawiasach, kłódkach, nawet zamkach do cenniejszych zamknięć.

W każdym gospodarstwie była też **piwnica murowana z kamienia i cegły** pod częścią budynku mieszkalnego. Ta jedno lub dwuczęściowa kawerna nakryta była stropem belkowym albo sklepieniem ceglany odcinkowym wzmocnionym bednarką, opartym na mocnych węzłowiach. Dawniej dla skonstruowania stropu używano też szyn kolejowych, jedno i dwuteowników, nawet ramy stalowej z łózka zatopionej w betonowej płycie; ponieważ przedmiotem studium są elementy drewniane trzeba tu zauważyć belki, schody drabiniaste i drabiny oraz klapę osłaniającą wejście do piwnicy, podnoszoną i podpieraną drągiem. Bliższe naszemu studium są jednak piwniczki – służące do przechowywania ziemniaków, buraków i innych dóbr. Te **półziemianki** wryte w stok budowano ze słupów drewnianych i belek na których układano krokwiowe zadaszenie, a deski stanowiące pokrycie obsypywano ziemią tak aby na tym pagórku rosła trawa. Nakrywano też te niewielkie połaci dachówkami z gąsiorami na kaleniczy; pomysłowość i praktyczne widzenie podpowiadały tu pokrycie papą, folią z worków na nawozy sztuczne, nawet blachą rozwiniętą z beczek. Po latach okazuje się, że na dawnym siedlisku, gdzie nie ma już chaty i innych budynków zachowała się piwniczka!

W zagrodach gdzie teren nie był równy, a te zachowane są nad jarami, nieraz na stromych stokach, zabezpieczano miejsca trudne rampami wykładanymi kamieniem, dawniej też dyłowankami a uskoki pokonywano schodkami. Układano te stopnie na grysowym nasypie, po usunięciu warstwy humusu, później często wzmacniano tę podbudowę kamieniami wiązanyimi chudym batonem. Jednak można jeszcze spotkać **schody drewniane** układane na trzy sposoby: podstawkę tworzyła deska oparta na dwu palikach a stopnica to szersza, pozioma deska, lepsze okazały się jednak kłody (podkłady kolejowe) ułożone na podsypce grysowej, w końcu składano też schodki w belki policzkowe osadzone mocno na skarpi i utrwalone kółkami.

Adaptacja drewnianego domu mieszkalnego w nowym, miejskim otoczeniu.

Jak już wspomniano wkraczanie miasta na otaczające tereny wiejskie powodowało daleko idące zmiany tradycyjnej zabudowy. Przede wszystkim dokonywano adaptacji chat i domów mieszkalnych w zakresie kuchni i łazienek na wyższym standardzie użytkowym. Z reguły przy tym powiększono istniejące i dobudowywano nowe pokoje urządzać w nich sypialnie i inne pomieszczenia, właściwie oświetlone i ogrzewane. Poprawiano też schody zamieniając drabiniaste, niebezpieczne na schody ze spocznikami i dziesięciostopniowymi biegami a stopnicom i podstawkom nadawano bezpieczne i wygodne dla użytkowników proporcje. Ważne było też ocieplenie ścian budynku, nawet zbudowanie murowanych filarów wspartych na nowych fundamentach. Konieczne okazywało się wzmocnienie więźby dachowej, często powiązane z podniesieniem konstrukcji i oparciem jej na murłatach, na metrowej ściance kolankowej. W ślad za tym następowała naprawa lub wymiana pokrycia dachu, z tradycyjnej dachówki na lżejsze blaszane, co z kolei wiązało się z koniecznością ocieplenia wnętrza dachowego. Modne stały się okna połaciowe i nowe, doskonalsze pionowe kominowe i wentylacyjne. Wszystko to i wiele innych nowinek instalacyjnych spowodowało, że zmiany struktury drewnianego, tradycyjnego domu na nowoczesne mieszkania w trybie remontu kapitalnego właściwie polegały na

zbudowaniu od nowa domu, który tylko pozostał w tym samym miejscu na działce lub powiększył dwukrotnie swój obrys.

Skutki tej działalności są różne co przesledzono na kilkunastu przykładach, w odniesieniu do trzech zakresów zmian. Pierwszy dotyczy sytuacji kiedy to skromnie i „konserwatorsko” urządzono kuchnię i łazienkę oraz zmodernizowano wejście do domu. W drugim przypadku zmiany polegały na większym zakresie działań budowlanych, kiedy to poczynając od dobudowania całego traktu, przez wymianę fundamentów i pokrycia dachowego, dokonano też wymiany instalacji i ocieplono ściany. Trzecia adaptacja to faktycznie całkowita wymiana drewnianego budynku na murowany, z żelbetowymi fundamentami i stropami, pokrytego blachą dachówką i wyposażonego w nowoczesne instalacje. Adaptacje te w różnym stopniu zmieniają bryłę i elewacje budynków. Raz są dobre, kontynuują tradycyjne proporcje, zachowują drewno we wnętrzach i na zewnątrz budynku. Są też liczne przypadki wręcz karykaturalnych obiektów w których trudno dopatrzeć się kontynuacji tradycji miejsca jak też sensu funkcjonalnego. Trudno bieda i głupota robią swoje a zaparcie się wiejskiego pochodzenia pozbawia tych mieszkańców miasta zdrowego rozsądku: coś podpatrzyli za granicą, coś uważają za nowoczesne, często wręcz „drogie” wydaje się „pięknym”... Wróćmy jednak do „drewnianego wątku” lepiej lub gorzej dostosowanego do nowych wymogów. Jedna część domu mieszkalnego wzniesiona jako murowana, ocieplona kuchnia i łazienka z instalacjami wodno-kanalizacyjnymi; także pokój, sypialnia i warsztat, który jeszcze zmieścił się na działce. Został pozbawiony okien bo do granicy działki tylko trzy metry – a swoją drogą tam nawet trawa nie wyrosnie!

W innym znów domu dobudowano szeroki trakt mieszczący trzy pokoje poprzedzone gankiem – obejściem wzdłuż całego frontu. Kolejny przykład: w miejscu dawnego ganku zbudowano dwupiętrową wieżę mieszczącą nad sobą trzy zimne pokoiki – po co to komu? Zdarzyło się, że do tradycyjnego budynku dobudowano drugi dom mieszkalny szerszy i dwukrotnie wyższy, kompletnie zaprzeczający zgodnemu sąsiedztwu form. Budowane są także, choć rzadko, nowe domy mieszkalne lub usługowe z drewna, naśladujące tradycyjne formy dachów z drewnem na ścianach zewnętrznych i w wewnętrznym wyposażeniu. Restauracja, hotelik, pensjonat zyskuje przez tradycyjną formę na swojej atrakcyjności, przyciąga swoją postacią jak plakat reklamowy... Gdzie indziej znów z dawnej zagrody pozostały: stodoła, sama drewnutnia, kilka drzew sadowych, zadaszona studnia; co z tym począć? Tam wewnątrz dawnej zagrody wybetonowano niemal całkowicie a ogródek został ograniczony do trzech betonowych donic ze zwiedłymi kwiatami.

Nowy dom jednorodzinny drewniany, na małej działce

Jak można stwierdzić odpowiada on wszelkim wymogom normatywnym, autorem projektu był zdolny architekt, budynek został wykonany zgodnie z nowoczesną technologią – a jednak brakuje w nim ducha czasu i tradycji miejsca. Taki sam dom może stać w każdym miejscu i nawet zapewniać wygodne mieszkanie. Jednak w każdym z nas tkwi pożądanie indywidualności i nawiązania do sytuacji. Zdarza się, że inwestor nowego domu mieszkalnego chce nawiązać do tradycji – czy mamy odpowiednio wykształconego projektanta, który zaproponuje drewniany wątek: ogrodzeń i balustrad, daszku nad wejściem i zadaszonego ganku. A może doda do tego szkic drewnianej altany i zaproponuje przekrycie studni w tradycyjnej formie. Miejsce gier i zabaw dla dzieci prosi się wręcz o urządzenia skonstruowane z drewna... nawet zabawki, ławeczki i niskie ogrodzenia. Dodano więc drewnianą altanę oplatającą wejście do domu a schodki zaopatrzone w gustowną balustradę. Zadaszono też taras ogrodowy przebudowując go w ogród ozdobiony pnączami. Wszystkie balkony i okna w domu zaopatrzone w skrzynki i donice kwia-

towe. Zmieniono też wzór balustrad stosując proste deseczki, pionowo zawieszono i to samo uczyniono na ścianie szczytowej ozdobionej drewnem. Boczne ściany osłonięto drewnianymi kratkami pod różną prężnością, a wokół budynku mieszkalnego na działce urządzono „klasycznie” kwatery i rabaty kwiatowe. W ten regularny podział wpisano trzy niewielkie zadania: nad studnią, opodal postawiono wiatę na drewno i domek ogrodnika – altanę ze skrytką na narzędzia. Przed domkiem ustawiono drewnianą, skrzynkową kapliczkę. W końcu od ulicy skonstruowano deskowe ogrodzenie zawieszono na drewnianych słupkach. Na rzeszowskich osiedlach można znaleźć i takie, bardzo ładne współczesne domy mieszkalne nawiązujące do tradycji.

Wolnostojący dom na osiedlowej działce

Pomińmy architekturę budynku mieszkalnego i osobnego garażu aby zająć się krytyką otoczenia i zagospodarowania działki. Tak więc: ogród powinien być modny i nieuciążliwy w pielęgnacji, bo w domu i tak tyle roboty – stąd najęta firma najpierw wycięła stare drzewa sadowe a teren na działce idealnie wyrównała. Potem od ulicy wykopała niewielkie wgłębienie na oczko wodne, tak aby z tego urobku usypać zgrabną górkę. Potem ogród ozdobiono kilkoma głazami rozrzuconymi wdzięcznie, swobodnie po terenie a całość ozdobiono tujami jako modnymi i trwałymi roślinami. Różnokolorowe kwiaty znalazły się na jednej, niewielkiej rabacie, ograniczone niską palisadą drewnianą. Jakby tego było za mało, na środku trawnika ustawiono mostek wygięty wzorem japońskim i pomalowany na czerwono. Na ogrodzeniu zawieszono reklamę firmy korzystając z eksponowanego miejsca. Kapliczka została skonstruowana z betonu i stali, a nieudolnie wyrzeźbiony świątek, podparty i zadumany patrzy na ten świat przez podświetloną szybkę. W narożniku ogrodu ustawiono wielki piec do grillowania poprzedzony wybrukowanym placikiem na którym można rozstawić stolki i leżaki. Całość osłonięta pergolą i ogrodzona zwartym płotem z splecionych desek. Dzieci mogą się bawić na huśtawce pod parawanem i w piaskownicy, a jak się nudzą to... w domu są aż trzy telewizory.

Nie sposób pominąć w opisie adaptowanych i wznoszonych teraz budynków i ogrodzeń reklam umieszczanych niemal wszędzie: na ogrodzeniach, wywieszanych na balkonach i w loggiach, rysowanych na ścianach budynków a nawet montowanych na tle nieba, na dachu lub gzymsie. Nie ma tu żadnych zasad regulujących formy i treść napisów, plakatów i plansz, a jakiegokolwiek próby ingerencji są traktowane jako naruszenie prywatności i prawa własności.

Nowy dom wielopokoleniowy na małej działce

Coraz większe potrzeby mieszkaniowe wynikające z dynamicznego rozwoju miasta Rzeszowa powodują, że podejmowane są inicjatywy budowy kilkukupietowych, kilkunasto mieszkaniowych domów, które nazywane są jednorodzinne. Tak powstają w istocie „czworaki”, niewielkie bloki mieszkaniowe, które są swoistym lekiem na nową, intensywną zabudowę w osiedlach mieszkaniowych. Zauważmy, że niezależnie od oficjalnego nurtu planowania normatywnego i realizowania planów zagospodarowania przestrzennego rozwinął się żywiołowy proces przebudowywania zagród drewnianych i domów jednorodzinnych. Polegało to na powszechnej praktyce, że „prawem i lewem” rozbudowywano i nadbudowywano domy – tak, że powstały nawet cztero i pięciokondygnacyjne „wieże mieszkalne”. W ten sposób wykorzystano prawo własności dla zbudowania jak najmniejszym nakładem sił i środków upragnionych mieszkań. Pozostawmy teoretykom ocenę tych zmian, w praktyce powstała nowa jakość tkanki miejskiej – coś pomiędzy domem

wolno stojącym na działce a blokiem mieszkaniowym. Nie ma tam właściwie miejsca na drewno i zieleń, bo intencją dewelopera jest zabudowanie całej działki w maksymalnym zakresie i w możliwie najwyższym bloku, ogrodzenie i zorganizowanie miejsc parkingowych dla mieszkańców. Nie sposób pominąć ten wątek w naszych rozważaniach o starej i nowej drewnianej architekturze. Stara w ten sposób ginie a nowa pozwala na drewniane: ogrodzenia, wiaty i trawniczki na strzępach niezabetonowanej działki.

Coraz liczniejsze w tych gospodarstwach maszyny rolnicze, ciągniki i samochody nie sposób jak ongiś wóz drabiniasty i wózek przechowywać na klepisku w stodole. Dziś budowane są garaże spełniające normatywne wymogi. Obok pomieszczeń w piwnicach budowane są **drewniane wiaty** i **zadaszenia garażowe** jako konstrukcje półotwarte, zbudowane ze słupów i belek łączonych śrubami lub blachami i gwoździami. Dawne połączenia ciesielskie „w jaskółczy ogon, na obłap czy na pióro i wpust” nikt nie potrafi dziś wykonać; również łatwiej osłonić wnętrze drewnianą kratą w ramce lub zwartym deskowaniem zawieszonym na dwu ryglach, niż bawić się w dawne plecionki poziome lub pionowe, palisady i drągi. Dachy kryte są często arkuszami blachy trapezowej i poliuretanowymi płytami, w uboższej wersji samymi deskami oraz papą na lepiku.

Drewniane detale w wieloblokowym osiedlu

Blok mieszkaniowy, czteropiętrowy czy wielkopłytowe, trzynastopiętrowe ściany z natury rzeczy pozostaną w konflikcie i niezrozumieniu z parterową, tradycyjną zabudową zachowaną jeszcze gdzie nie gdzie na osiedlach. Jednak w spojrzaniach z poziomu człowieka, we wnętrzach osiedlowych zwracamy uwagę tylko na partery budynków. Jest tu wiele możliwości zagospodarowania przyjaznego mieszkańcom, z zastosowaniem materiału drzewnego – tak przyjaznego w powiązaniu z ogrodem osiedlowym. Samorząd osiedlowy zapragnął mieć „drewno w domu” więc zakupiono typowe, sprawdzone konstrukcyjnie, w miarę estetyczne elementy na balustrady balkonów i ogrodzenia. Deseczki ciemne, powycinane w wymyślne wzory, wielokrotnie powtórzone złagodziły żelbetowe ściany, a wprowadzone na balkony i loggie kratki na pnącza łączą parterowe mieszkania z ogródkami we wnętrzu międzyblokowym. Tradycyjną altanę zastąpiono pergolą, by choć pod tą osłoną zażyć chwili wypoczynku w gwarnej osiedlu. Od ulicy wnętrze osiedlowe zasłonił wysoki ekran z pnączami i sylwetami drapieżnych ptaków. W końcu teren gier i zabaw dla dzieci ogrodzony i wyposażony w drewniane ławeczki i zadaszenie. Ogród osiedlowy dodaje do tego skomponowane umiejętnie i dobrane gatunkowo drzewa i krzewy oraz rabaty kwiatowe.

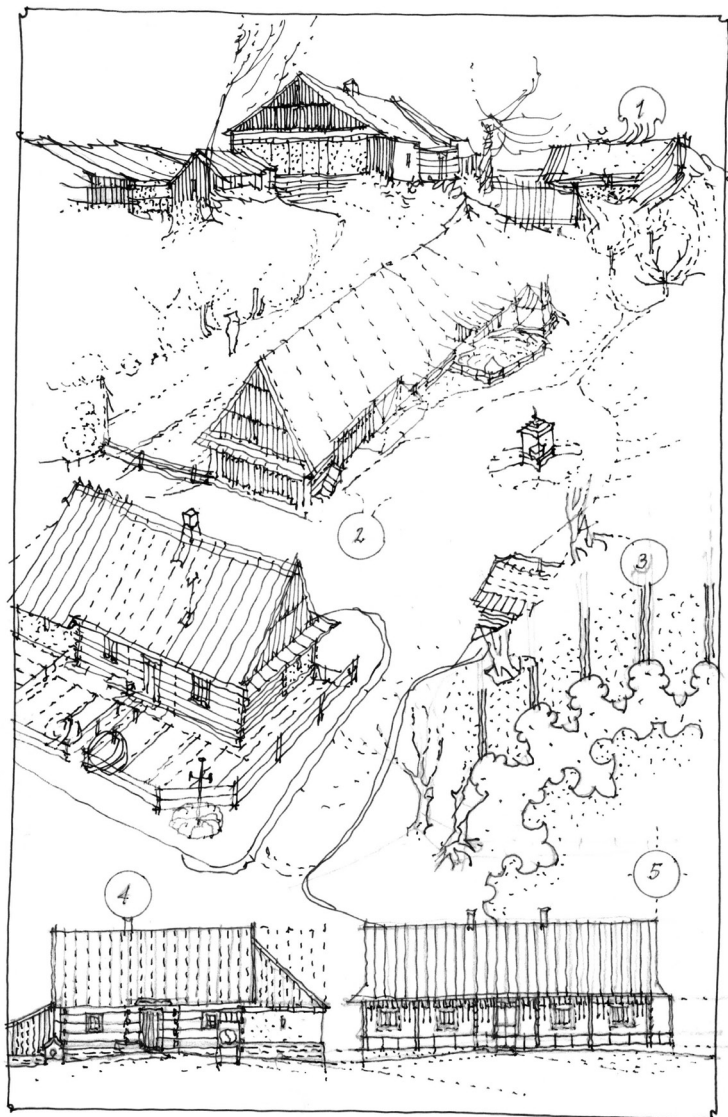
No cóż większość mieszkańców przybyła tu ze wsi i z miasteczek. Zawieszeni pomiędzy dwoma światami: sielskiego dzieciństwa spędzonego w sadzie i ogrodzie oraz nieludzkiego otoczenia blokowiska. Stąd liczne próby „oswojenia” rozdeptanej przestrzeni wnętrza pomiędzy dwoma wielkimi blokami, bardziej lub mniej udane. Zaczniemy od tych, kupionych w pobliskim supermarkecie urządzeń do gier i zabaw dla dzieci, ustawionych na trawniku w rzędzie, w normatywnych odstępach... Nie wiemy o tym, że dostępne są też bezpieczne i ładne urządzenia wykonane z różnych materiałów i nadające się do wkomponowania pomiędzy drzewa i krzewy parkowe. Z kolei partery bloków można powiązać z najbliższym otoczeniem na trzy sposoby. Po pierwsze spotykamy już loggie i balkony, które kilkoma schodkami łączą mieszkania z wnętrzem przydomowego ogródka, pielęgnowanego i strzeżonego nieustannie. Drugą możliwością jest zagospodarowanie całego wnętrza w sposób atrakcyjny, jako niewysoka górką powstała z wykopu pod wielką piaskownicę (zimną osiedlowe lodowisko). Możliwa jest też trzecia, jeszcze nie uświadomiona „klasyczna” forma ogrodu cztero kwaterowego, zwanego „włoskim”, ze studnią pośrodku i kilkoma ławkami przy kwaterach.

Podsumowanie

Stara i nowa architektura drewniana w wielkim mieście ma więc swoje wzloty i upadki. Dobrze, że jeszcze zachowały się ślady tradycyjnych zagród, choć ich stan budzi obawę o dalsze istnienie. Trwalsze są domy wznoszone na podmurówkach jako mieszkania pod naczółkowym dachem, budynki ozdobione drewnianymi gankami. Ich adaptacje dla uzyskania lepszych walorów użytkowych nie zawsze są udane. Nie raz powstaje w wyniku kapitalnego remontu nowy dom na dawnym siedlisku. Z kolei współczesna zabudowa jednorodzinna w absolutnej większości nie kontynuuje wątku drewnianej architektury lub wprowadza niegustowne motywy. Również osiedla wielkich bloków w znikomym zakresie, w parterach łączą wnętrza ogrodów osiedlowych z drewnianymi detalami zadaszeń i krat pod pnącza. Naszym obowiązkiem jest jednak zapisywać ślady drewnianej architektury i na tej podstawie projektować: altany i wiaty, ogrodzenia i zadaszenia, urządzenia i konstrukcje z drewna. To dobre i piękne działanie!

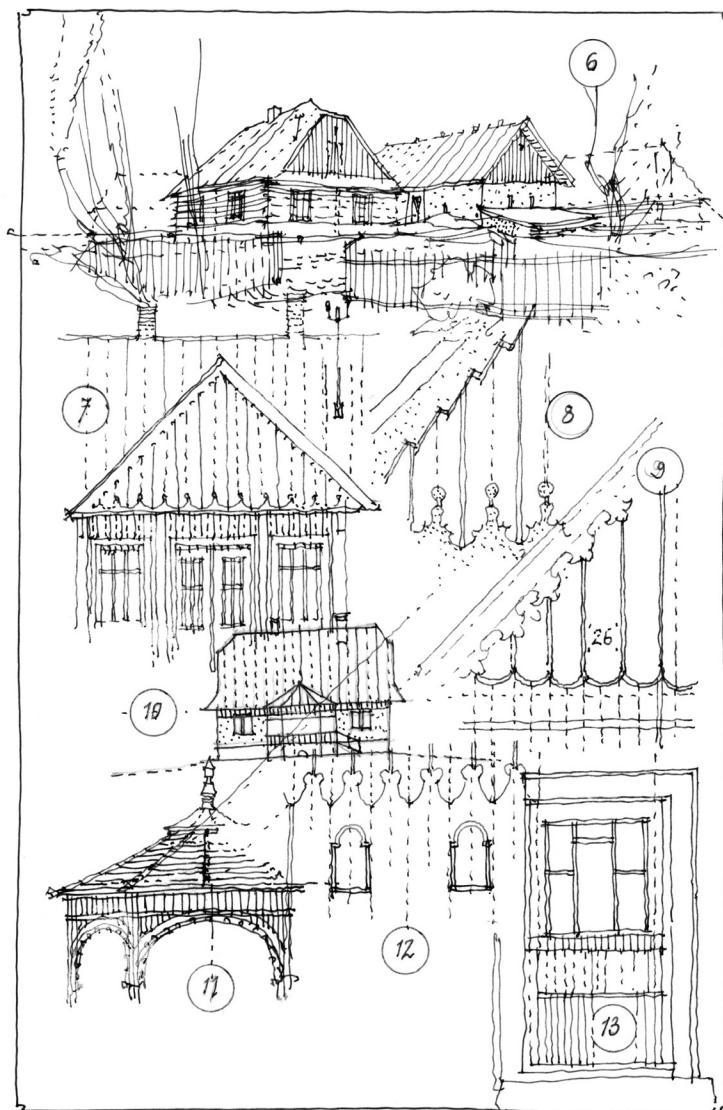
Bibliografia:

- Czajkowski J. 1988. *Park Etnograficzny w Sanoku*. Przewodnik, Sanok.
- Czajkowski J. 2006. *Historyczne, osadnicze i etniczne warunki kształtowania się kultur po północnej stronie Karpat* [w:] *Zeszyty Sądecko-Spiskie I*, 18-49.
- Tłoczek I. 1957. *Krótką charakterystyka tradycyjnych form architektury ludowej* [w:] *Ze studiów nad budownictwem wiejskim*, Warszawa.
- Piaścik F. 1958. *Chałupy polskie*. Warszawa.
- Piaścik F. 1957. *Krótką charakterystyka tradycyjnych form architektury ludowej* [w:] *Ze studiów nad budownictwem wiejskim*, Warszawa; oraz: *Polskie budownictwo drewniane, Pierwiastki ludowe w polskiej architekturze wiejskiej*.
- Rączka J. W., 1990. *Architektura drewniana* [w:] Zin W. (red.), *Piękno nie dostrzegane*, Warszawa.
- Vincenz S. 1980. *Na Wysokiej Poloninie*, Warszawa.
- Zin W. 1956. *Typy i formy w polskiej architekturze drewnianej*, Kraków.
- Zin W. 1971. *Piękno nie dostrzegane*, Warszawa.
- Reinfuss R., Świdorski J. 1960. *Sztuka ludowa w Polsce*, Warszawa.
- Reinfuss R. 1989. *Śladami Lemków*, Warszawa.



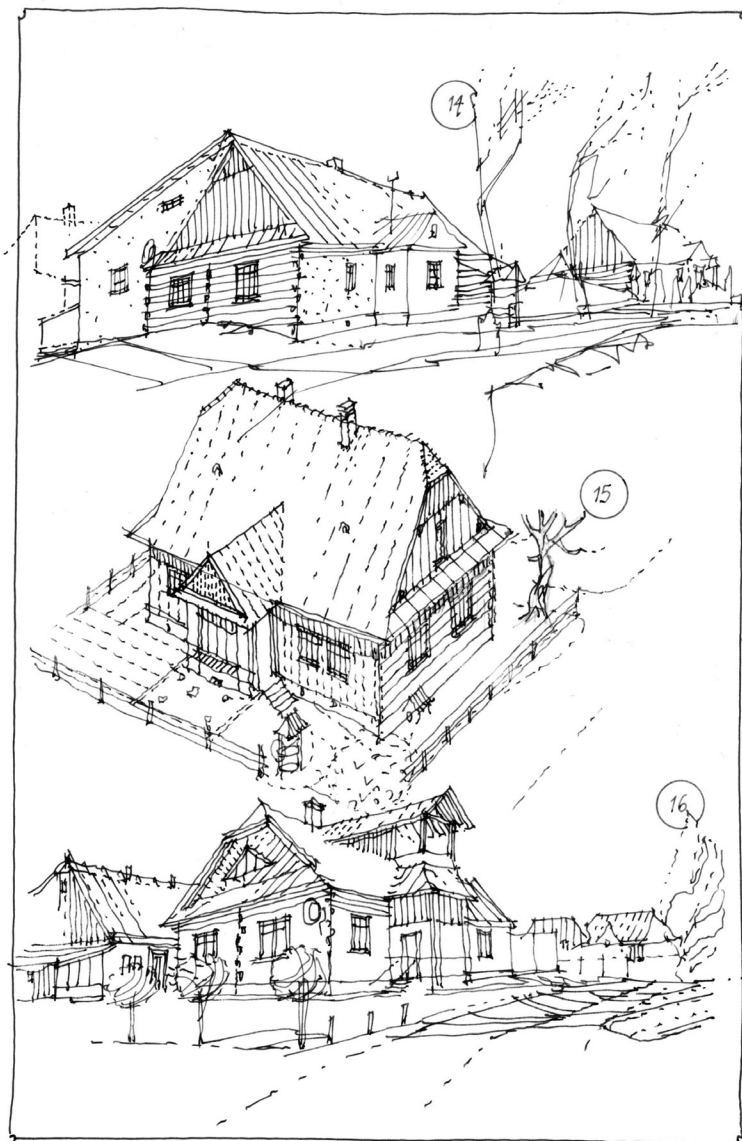
Ryc. 1.

1. Tradycyjna wiejska zagroda zachowana na przedmieściu Rzeszowa
2. Widok z góry zagrody: chałupa, stodoła, obora, piwniczka i studnia
3. Ozdobne zacięcia desek nad gankiem domu mieszkalnego
4. Dom mieszkalny, drewniany, dwuizbowy z sienią i komorami
5. Szeroko frontowy dom mieszkalny z gankiem



Ryc. 2.

6. Dwubudynkowa zagroda: dom mieszkalny na podmurówce i obora ze stodołą
7. Ozdobny ganek wejściowy do budynku mieszkalnego
8. Deski szczytowe nad gankiem
9. Wycinane piłą sztorcową wzory na wiatrownicy i deskach w szczycie ganku
10. Czteropokojowy dom z szeroką sienią i gankiem wejściowym
11. Drewniana altana zachowana na dawnym siedlisku we wnętrzu sadu
12. Pozorne okienka w szczycie budynku
13. Drzwi z gęsto podzielonymi okienkami i bogato profilowanymi filunkami



Ryc. 3.

14. Nieładnie rozbudowana chata z gankiem; dodano murowany trakt z tyłu budynku

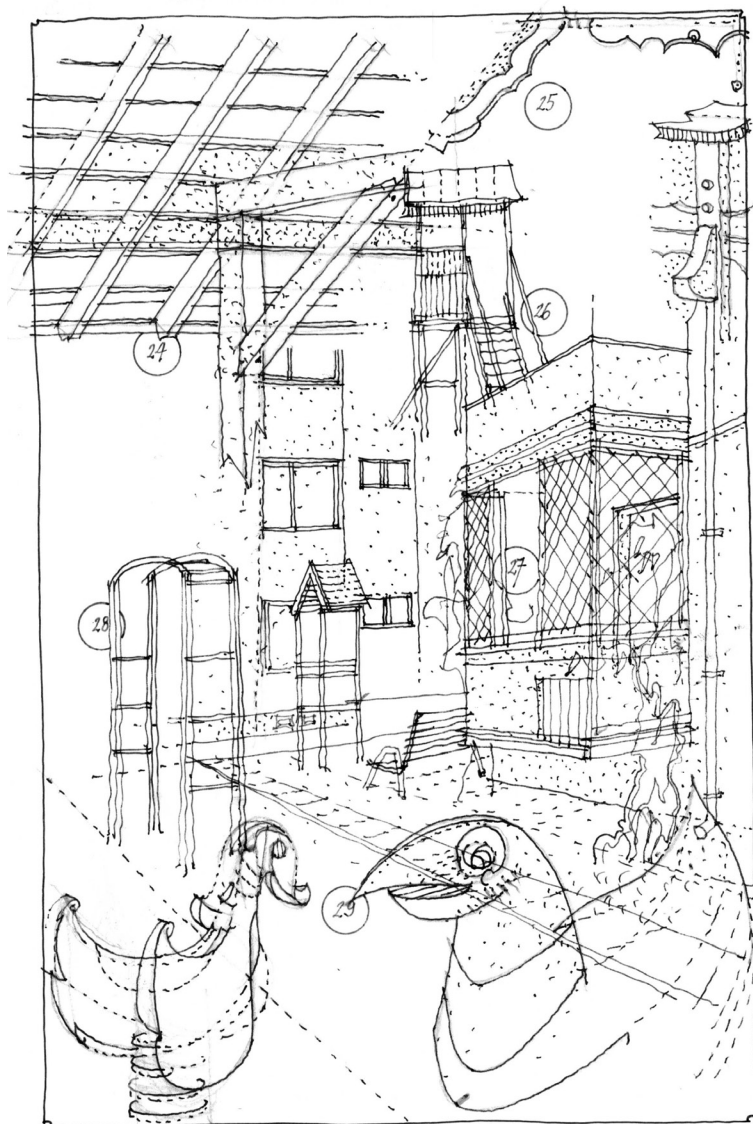
15. Dom mieszkalny z gankiem wejściowym i jego najbliższe ogrodowe otoczenie

16. Nieudolna regionalizacja drewnianej „willi” na modłę zakopiańską



Ryc. 4.

17. Modne ogrodzenie panelowe zawieszane na stalowych słupkach
18. Piec do grillowania z wysokim kominem; oferowany w supermarketach
19. Tradycyjny ganek przed nowym, murowanym domem mieszkalnym
20. Drewniana konstrukcja zadaszenia garażu
21. Tradycyjny dom mieszkalny i stodoła; pomimo gruntowej modernizacji zachowano dawne „lica” budynków
22. Kiosk i pergola w ogródku działkowym ogrodzonym siatką na stalowych słupkach
23. Krasnal ogrodowy – do nabycia w seryjnej sprzedaży



Ryc. 5.
 24. Więźba dachowa; widok od wnętrza
 25. Niegustowne drewniane detale
 26. Zjeżdżalnia dla dzieci; oferta na place zabaw
 27. Balkony wysokiego bloku osłonięte drewnianymi, listwowymi kratami
 28. Konstrukcja pod pnącza
 29. Dwa przykłady huśtawek, drewnianych zabawek dla dzieci